

## OPINIA STOWARZYSZENIA LIDERÓW LOKALNYCH GRUP OBYWATELSKICH

DO

### PROJEKTU ZAŁOŻEŃ PROJEKTU USTAWY O OTWARTYCH ZASOBACH PUBLICZNYCH

(<http://mac.bip.gov.pl/prawo-i-prace-legislacyjne/projekt-zalozen-projektu-ustawy-o-otwartych-zasobach-publicznych.html>)

Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich docenia działania Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w obszarze zwiększenia dostępności do dóbr kultury wytworzonych z udziałem środków publicznych i z zadowoleniem przyjmuje, że prowadzone są prace legislacyjne zmierzające do zagwarantowania sprawiedliwych zasad korzystania z dorobku twórczego.

Jednocześnie zauważamy, że pomimo dobrych intencji, **kształt proponowanych zmian bezspornie utrudni dostęp do informacji publicznej**. Dlatego krytycznie oceniamy niektóre propozycje przedstawione w opracowanym projekcie założeń do projektu ustawy o otwartych zasobach publicznych, **wnosząc o przeanalizowanie naszych wątpliwości przez autorów proponowanej regulacji**.

Nasze uwagi podzieliliśmy na trzy części. Najpierw przedstawiamy nasze spostrzeżenia o charakterze ogólnym, następnie odnosimy się do szczegółowych rozwiązań dotyczących „otwartych zasobów”, na końcu zaś omawiamy kwestie, do których winna odnosić się projektowana regulacja.

## I. UWAGI OGÓLNE

### 1. POKRYWAJĄCE SIĘ POJĘCIA INFORMACJI PUBLICZNEJ I OTWARTYCH ZASOBÓW

Głównym zarzutem wobec projektowanych zmian jest błędne rozumienie przez autorów projektu terminu „informacji publicznej” i próba wprowadzenia nowych pojęć, które skomplikują dotychczasowe zasady dostępu do informacji publicznych. **Wielokrotnie w tekście założeń przytaczane są przykłady informacji, które zdaniem autorów stanowić będą „zasób publiczny”, odróżniając go od „informacji publicznych”**.

Na pierwszej stronie projektu założeń określono, że zasoby publiczne *rozumiane są jako treści końcowe, wytworzone przez podmioty publiczne lub finansowane ze środków publicznych, niezależnie od sposobu ich wytworzenia i utrwalenia oraz obejmujące głównie treści o charakterze kulturowym, edukacyjnym lub naukowym. Są to na przykład analizy, raporty, opracowania, zestawienia danych, mapy, filmy, treści audiowizualne oraz inne produkty końcowe zawierające przetworzoną lub skompilowaną informację*.

Tymczasem **wszystkie wymienione w formie przykładów informacje stanowią informację publiczną określoną w art. 61 ust. 1 i 2 w Konstytucji RP**. Przepis ten gwarantuje dostęp do informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

Naczelny Sąd Administracyjny w ostatnim czasie wskazuje na szerokie rozumienie informacji publicznej m. in. w następujących wyrokach: Wyrok NSA z dnia 20 stycznia 2012 r., sygn. akt I OSK 2118/11; Wyrok NSA z dnia 29 lutego 2012 r., sygn. akt I OSK 2215/11; Wyrok NSA z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I OSK 1516/11; Wyrok NSA I OSK 1150/11 z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I OSK 1550/11. Wyroki te korespondują z linią orzeczniczą Naczelnego Sądu Administracyjnego wyznaczoną wyrokami w 2002 r. zgodnie, z którymi **informacją publiczną jest każda wiadomość wytworzona lub odnoszona do szeroko rozumianych władz publicznych oraz wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa** (por: M. Jaśkowska, Dostęp do informacji publicznych w świetle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Toruń 2002, wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia: 30 października 2002 r., sygn. akt II SA 1956/02 - publ. M. Prawn. 2002/23/1059, 25 marca 2002 r. sygn. akt II SA 4059/02 – publ. M. Prawn. 2003/10/436, wyrok NSA z dnia 12 grudnia 2006 r. sygn. akt I OSK 123/06 – Lex 291357). W tym duchu wypowiedział się również Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 9 lutego 2007 r. o sygn. akt I OSK 517/06 (publ. LEX nr 348001), stwierdzając,  **iż informacją publiczną są nie tylko dokumenty bezpośrednio zredagowane i technicznie wytworzone przez organ administracji publicznej, ale przymiot taki będą posiadać także te, których organ używa do zrealizowania powierzonych mu prawem zadań nawet, gdy prawa autorskie należą do innego podmiotu**. Bez znaczenia wówczas jest to, w jaki sposób znalazły się one w posiadaniu organu i jakiej sprawy dotyczą. Zatem informacją publiczną jest każda informacja wytworzona za pieniądze publiczne i znajdująca się w posiadaniu podmiotów wymienionych w art. 61 ust. 1 Konstytucji RP i art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej – **w tym informacje definiowane w założeniu jako „zasoby publiczne”**.

## 2. POMINIĘCIE W PROJEKCIE ZAŁOŻEŃ DO PROJEKTU USTAWY CAŁOŚCIOWEGO DOROBKU ORZECZNICTWA SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH

Wbrew twierdzeniom autorów projektu założeń, każdy z wymienionych w treści projektu przykładów był przedmiotem rozstrzygnięć sądów administracyjnych, które uznawały je za **informacje publiczne** (np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2012 sygn. Akt II SAB Wa 245/12 rozstrzygnął, że **mapy stanowią nie tylko informację publiczną, ale podlegają one ponownemu wykorzystywaniu** w rozumieniu przepisów art. 2a ustawy z dnia 6 września o dostępie do informacji publicznej; czy też Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku

z dnia 30 sierpnia 2011 r., sygn. akt I OSK 1048/11). Wszystkie one są bowiem przejawem działalności organów władzy publicznej i wiążą się bezsprzecznie z gospodarowaniem majątkiem komunalnym lub Skarbu Państwa. Pewne **rozbieżności odnotowane w projekcie** (np. wskazany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 stycznia 2012 r. **jest poglądem odosobnionym**) nie przesądzają o tym, że informacje będące przedmiotem rozstrzygnięć będzie można zakwalifikować do tak rozumianego „zasobu publicznego” i będą one dostępne w trybie proponowanej ustawy.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z jednolitym (częściowo powołanym wyżej) orzecnictwem sądów administracyjnych nie ma znaczenia kto wytworzył konkretną informację – czy był to organ władzy publicznej, inna jednostka organizacyjna czy osoby (fizyczne i prawne) nie wchodzące w skład jednostek sektora publicznego. **Nie jest więc prawdziwym stanowisko przedstawione na str. 4 projektu jakoby nadal pozostaje nieuregulowana sytuacji treści (...) wytwarzanych przez podmioty publiczne lub finansowanych ze środków publicznych.** Wbrew stanowisku autorów wszystkie one stanowią **informację publiczną**, a jak wskazywał wielokrotnie Naczelny Sąd Administracyjny w swych orzeczeniach, informacją publiczną są nie tylko dokumenty bezpośrednio redagowane i wytworzone przez organ administracji publicznej, ale **taki charakter mają również dokumenty, które organ wykorzystuje do zrealizowania powierzonych prawem zadań, nawet wtedy, gdy prawa autorskie należą do innego podmiotu.** Podstawowe znaczenie ma w tym wypadku fakt, że dokumenty te służą realizacji zadań publicznych przez określone organy i zostały wytworzone na zlecenie tych organów. Nie chodzi bowiem o rozporządzenie prawami autorskimi, lecz o dostęp do treści dokumentu stworzonego na zlecenie organu administracji publicznej w celu realizacji zadań publicznych (wyrok NSA z: 15.7.2011 r., I OSK 667/11; 9.2.2007 r., I OSK 517/06; 7.12.2010 r., I OSK 1774/10; 18.9.2008 r., I OSK 315/08).

W kontekście praw autorskich warto zwrócić uwagę, na sformułowanie ze str. 20 projektu: *Zasoby Muzeum Narodowego w Warszawie oraz pozostałych publicznie finansowanych muzeów. W przypadku zasobów znajdujących się w domenie publicznej — na przykład z powodu wygaśnięcia praw autorskich — ich cyfrowe kopie i reprodukcje powinny być udostępnione publicznie, bez jakichkolwiek dodatkowych ograniczeń (w tym ograniczeń licencyjnych lub opłat).* Jeżeli wymienione wyżej dane nie korzystają z ochrony prawa własności intelektualnej, to w obecnym stanie prawnym, nie można nakładać ograniczeń licencyjnych, gdyż są one ściśle powiązane z prawem autorskim.

Kwestia ta również wymaga dokonania głębszej analizy i zmiany zaproponowanego kierunku dostępu do danych publicznych.

### **3. NIEKONSEKWENTNE DEFINIOWANIE „ZASOBU PUBLICZNEGO” W RÓŻNYCH DOKUMENTACH RZĄDOWYCH I W PROJEKCIE ZAŁOŻEŃ DO PROJEKTU USTAWY O OTWARTYCH ZASOBACH**

Należy szczególnie, w tym kontekście podkreślić, że ustawodawca wyraźnie przewidział dla informacji określonych w projekcie założeń terminem „zasobu publicznego informacji” status informacji publicznych. Świadczy o tym treść art. 23a ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, który

określa zakres wyłączenia niektórych informacji spod możliwości ich ponownego wykorzystywania. **Lektura tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że wymienione w nim informacje (np. filmy, badania, podręczniki) stanowią informację publiczną.** Kluczowe jest również stanowisko rządu w sprawie Wniosku dotyczącego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego<sup>1</sup>, w którym czytamy m.in.

*Rząd RP wyraża zadowolenie, iż rozwiązania prezentowane przez Komisję Europejską są w znacznej części zgodne z duchem nowelizacji ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198, z późn.zm.), która weszła w życie 29 grudnia 2011 r. i która to nowelizacja realizuje politykę ponownego wykorzystywania informacji publicznych. **Propozycje Komisji, o których mowa polegają właśnie na uznaniu za informację publiczną podlegającą ponownemu wykorzystywaniu tych informacji, które autorzy projektu założeń określają „zasobem publicznym”, rozumianym w projekcie jako odrębna kategoria informacji.***

Autorzy projektu **niekonsekwentnie nadają podanym przykładom różne definicje.** Dla przykładu, wskazujemy **zakwalifikowanie danych przestrzennych** (czyli map) jako zasobu informacyjnego w rozumieniu przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Na str. 3 projektu założeń znaleźć można również zdanie, które potwierdza, że *w przypadku zasobów publicznych także istnieje możliwość ponownego wykorzystywania (...).* Świadczy to o tym, że sami autorzy mają problem z odróżnieniem poszczególnych pojęć, co **przy wprowadzeniu w stosunku do tych samych materiałów pojęcia „zasobu publicznego” i określenia odrębnego trybu dostępu do nich, wywoła chaos w systemie dostępu do informacji publicznych i ich ponownego wykorzystywania.**

#### **4. WCZEŚNIEJSZE DOŚWIADCZENIA WSKAZUJĄ, ŻE NIEJASNOŚCI DEFINICYJNE POŁĄCZONE Z WIELOŚCIĄ TRYBÓW DOSTĘPU MAJĄ W PRAKTYCE SKUTEK ODWROTNY DO ZAMIERZONEGO – ZAMIAST LEPSZEGO DOSTĘPU DO INFORMACJI PUBLICZNEJ – JEST ON ZNACZNIE TRUDNIEJSZY DLA OBYWATELI**

Wielokrotnie podkreślaliśmy<sup>2</sup> w toku prac nad nowelizacją ustawy o dostępie do informacji publicznej w zakresie implementacji dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego, że proponowane (a następnie wprowadzone) **zmiany wprowadzą chaos do systemu dostępu i ponownego wykorzystywania informacji publicznej. Opinie Stowarzyszenia potwierdziła praktyka, a problemy z ponownym wykorzystywaniem informacji zostały utrwalone.** Warto zapoznać się

<sup>1</sup> Tekst projektu stanowiska: [http://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2012/02/stanowisko\\_Rzadu\\_pozalegislacyjny\\_887-2.doc](http://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2012/02/stanowisko_Rzadu_pozalegislacyjny_887-2.doc)

<sup>2</sup> m.in.

[http://informacjapubliczna.org.pl/50,658,opinia\\_sligo\\_w\\_sprawie\\_zmian\\_w\\_dyrektywie\\_o\\_ponownym\\_wykorzystywaniu\\_informacji\\_publicznej.html](http://informacjapubliczna.org.pl/50,658,opinia_sligo_w_sprawie_zmian_w_dyrektywie_o_ponownym_wykorzystywaniu_informacji_publicznej.html)

m.in. z listami otwartymi Stowarzyszenia OpenStreetMap Polska<sup>3</sup> oraz Tomasza Zielińskiego, twórcy serwisu Transportoid<sup>4</sup> do Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie nieudostępniania informacji do ponownego wykorzystywania.

**Znane są również przypadki, w których organ wymusza wręcz na wnioskodawcy przyjęcie, że faktycznie żąda on ponownego wykorzystywania informacji publicznych, a nie dostępu do nich<sup>5</sup>.**

Przyjęta przez autorów konstrukcja dostępu do otwartych zasobów jeszcze ten stan pogłębi. Wydaje się, że pilnej nowelizacji wymagają na tym etapie nieprzyjazny tryb ponownego wykorzystywania informacji publicznej. Musi się również zmienić naganna praktyka niewłaściwego stosowania ustawy przez administrację publiczną w tym obszarze. Z informacji uzyskanych od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Urzędu m.st. Warszawy wynika, że w roku 2012 do urzędów tych wpłynęło tylko po 5 wniosków o ponowne wykorzystywanie informacji publicznej, co wskazują, że zrealizowana w roku 2011 reforma ponownego wykorzystywania informacji publicznej **nie została przez społeczeństwo i sektor prywatny oceniona jako pozytywny krok w kierunku otwierania zasobów publicznych**. Duże znaczenie dla takiego stanu ma sytuacja, w której podmioty zobowiązane nie chcą udostępniać informacji do ponownego wykorzystywania, a jedyna droga do ich uzyskania związana jest z postępowaniem sądowym.

**Dlatego też z obawą przyjmujemy, iż autorzy założeń tworząc je uznali, że rozwiązania dotyczące otwartych zasobów będą wzorowane na rozdziale 2a ustawy o dostępie do informacji publicznej (str. 5 założeń).**

## **II. UWAGI SZCZEGÓŁOWE DO ZAKRESU PRZEWIDYWANEJ REGULACJI.**

- 1. KWESTIA PRAW AUTORSKICH W OBECNYM STANIE PRAWNYM MOŻE BYĆ PRZESZKODĄ DO PONOWNEGO WYKORZYSTYWANIA INFORMACJI PUBLICZNEJ, NIE ZAŚ JAK TWIERDZĄ AUTORZY ZAŁOŻEŃ OMAWIANEJ REGULACJI DO DOSTĘPU DO TEJ INFORMACJI. W ZAPROPONOWANEJ FORMIE NOWE PRZEPISY NIC NIE ZMIENIA.**

W tym obszarze nasze uwagi odnoszą się przede wszystkim do zakresu przedmiotowego projektowanej ustawy, który jak stwierdziliśmy wyżej wprowadza niejasny podział na „informacje publiczne” i „zasoby publiczne” stosując jednocześnie obydwa terminy do tych samych kategorii danych. Ponownie wskazujemy, że **zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem sądów administracyjnych fakt objęcia utworów prawem autorskim osób trzecich nie przesądza o braku**

<sup>3</sup><http://www.dobreprogramy.pl/OpenStreetMap-zwraca-sie-do-ministra-Boniego-o-pomoc,Aktualnosc,38638.html>

<sup>4</sup><http://transportoid.com/pisze-do-ministra-administracji-i-cyfryzacji/>

<sup>5</sup><http://nasze.dziemiany.net/07/przyjazny-i-przejrzysty-urzed-gminy-w-dziemianach-odpowiada-na-pytania/>;  
Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 24 lipca 2012 roku znak SKO-IP-4105-19/12

**możliwości ich udostępnienia.** Ponadto, ustawa o dostępie do informacji publicznej wyraźnie stanowi w art. 23b ust 3, że podmiot zobowiązany określa sposób korzystania z informacji publicznych spełniających cechy utworu w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.) lub stanowiących bazę danych w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. Nr 128, poz. 1402, z 2004 r. Nr 96, poz. 959 oraz z 2007 r. Nr 99, poz. 662 i Nr 176, poz. 1238), zapewniający możliwość dowolnego wykorzystywania utworu lub bazy danych, do celów komercyjnych i niekomercyjnych, tworzenia i rozpowszechniania kopii utworu lub bazy danych, w całości lub we fragmentach, oraz wprowadzania zmian i rozpowszechniania utworów zależnych.

Prawdą jest, że zgodnie z art. 23g ust. 8 pkt 2 ustawy podmiot zobowiązany może odmówić udostępnienia informacji do ponownego wykorzystywania w przypadku gdyby naruszyło to prawa własności intelektualnej osób trzecich. **Z zadowoleniem przyjmujemy więc propozycję nabywania tychże praw przed organy administracji, wskazujemy jednak, że dotychczasowy stan prawny nie zabrania udostępnienia utworów cieszących się taką ochroną, a jest jedynie przeszkodą w ich ponownym wykorzystywaniu, tymczasem regulacja określona w projekcie założeń dotyczy tylko udostępniania informacji.** Stąd jest to rozwiązanie dyskusyjne ze względu na to, że obecny stan prawny nie stanowi przeszkody przed udostępnianiem zasobów publicznych w formie mającej być przedmiotem regulacji określonej w projekcie założeń.

## **2. NOWE PRZEPISY WYŁĄCZAJĄ DOSTĘP DO DANYCH, DO KTÓRYCH DO TEJ PORY BYŁ ON MOŻLIWY**

Co więcej, zgodnie z propozycją autorów projektu założeń ustawa będzie zawierać ustawowy katalog wyłączeń obejmujący m.in. *utwory i bazy danych, wobec których podmioty zobowiązane nie posiadają praw umożliwiających ich udostępnienie (...)*. Takie rozwiązanie zdecydowanie pogorszy dotychczasowy (oparty na przedstawionym w opinii orzecznictwie) stan prawny określający dostęp do informacji objętych prawami autorskimi osób trzecich.

## **3. PROPONOWANE ZAŁOŻENIA ODWOŁUJĄ SIĘ DO USTAWY O DOSTĘPIE DO INFORMACJI PUBLICZNEJ, KTÓRA DO ICH OBOWIĄZYWANIA MUSIAŁABY ZOSTAĆ ZNOWELIZOWANA (W NIEOKREŚLONYM CZASIE)**

Przy czym wydaje się, że autorzy założeń nie dostrzegają, iż przy ewentualnym istnieniu trzech różnych rozwiązań (dostęp do informacji publicznej, ponowne wykorzystywanie informacji publicznej, otwarte zasoby) może nastąpić sytuacja, iż część informacji publicznej będzie dostępna na gruncie jednych rozwiązań, a niedostępna (w zasadzie wyłączona z udostępniania na podstawie innych przepisów) – tak m. in. norma kolizyjna w art. 2a ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sytuacja taka będzie powodowała niepewność dla osób wnioskujących o informację publiczną. Przy czym trudno zrozumieć w jaki sposób nastąpi, bez zmiany ustawy o dostępie do informacji publicznej, możliwość zastosowania nowych przepisów do informacji publicznych

udostępnianych na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej (str. 8 założeń: *Do tego zakresu można zaliczyć także zasoby publiczne, które dotychczas były udostępniane na podstawie u.d.i.p.*). Nietrudno wyobrazić sobie jakie trudności rodzić będzie rozróżnienie jakie informacje, na podstawie jakiej ustawy będą udostępniane.

**4. PROPONOWANE ZAŁOŻENIA WSKAZUJĄ ROZWIĄZANIA USTAWY O DOSTĘPIE DO INFORMACJI PUBLICZNEJ JAKO MAJĄCE W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM ZASTOSOWANIE DO ISTOTY PROPONOWANEJ REGULACJI, CZYLI „ZASOBU PUBLICZNEGO”. WYWOŁUJE TO PYTANIE O CEL PROPONOWANYCH ZMIAN?**

W części dotyczącej wyłączeń i ograniczeń stosowania ustawy, ponownie następuje odesłanie do przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej (art. 5) co potwierdza, że autorzy założeń nie są w stanie jasno określić różnic pomiędzy dotychczasową regulacją, a rzekomą odrębnością zakresu podmiotowego projektowanych przepisów. Wskazuje na to również propozycja przedstawioną na str. 13, że zasoby publiczne będą udostępniane przez podmioty zobowiązane w Centralnym Repozytorium Informacji Publicznej, które - jak sama nazwa wskazuje - odnosi się do danych będących informacją publiczną w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej. Ostatecznym dowodem na to, że projekt założeń obejmuje swoim zakresem podmiotowym identyczny obszar co ustawa o dostępie do informacji publicznej (o czym również wyżej) jest propozycja wprowadzenia przepisów przejściowych: *do zasobów publicznych, które mogą być udostępniane, w tym także do ponownego wykorzystywania, przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy na zasadach u.d.i.p, stosuje się procedury określone w u.d.i.p.*

**Podsumowując tę część uwag należy podkreślić, że Ministerstwo winno ponownie przeanalizować istniejące przepisy oraz standardy określone w orzecznictwie i w sposób jasny i przejrzysty określić co jest celem proponowanej regulacji i jakich danych ma ona dotyczyć.** Analiza uwag do projektu umieszczonych na portalu mamzdanie.org potwierdza, że również osoby wypowiadające się mają problem z określeniem jakich danych on dotyczy.

**Przedstawione propozycje są ze sobą nawzajem sprzeczne i wprowadzone w takim kształcie zdecydowania pogorszą zarówno obowiązujący stan prawny, jak i praktykę dostępu do informacji.**

### **III. POZOSTAŁE UWAGI**

Sygnalizujemy, że projektowane zmiany są przedstawione w sposób niekompletny, tzn. nie uwzględniający specyfiki tematu i uregulowania go w wielu ustawach.

**1. DOSTĘP DO ZASOBÓW WYTWORZONYCH W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI**

Na str. 14 projektu czytamy, że *należy dążyć do zapewnienia otwartości zasobów edukacyjnych, naukowych i kulturowych finansowanych ze środków publicznych w ramach europejskich programów operacyjnych (przede wszystkim zasobów edukacyjnych). W szczególności dotyczy to zasobów finansowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki — ze względu na znaczącą ilość zasobów o charakterze edukacyjnym.*

Zgadając się z tym twierdzeniem, zauważamy jednocześnie, że beneficjentami POKL są nie tylko podmioty zobowiązane w rozumieniu projektu założeń. Mogą to być np. spółki prawa handlowego lub organizacje pozarządowe. O ile opracowywane przez beneficjentów zasoby nie są przekazywane do podmiotów zobowiązanych (np. ministerstw będących operatorami konkursu), nie będzie możliwości nakazania udostępnienia tych zasobów. Wydaje się, że projektodawca powinien w związku z tym rozważyć analizę i ewentualne zmiany ustawy z dnia 6 grudnia 2006 o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Przy czym pamiętać należy, iż np. organizacje pozarządowe zaliczone są do podmiotów zobowiązanych na gruncie art. 4 ust. 1 ust. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zatem jeżeli miałby być zrealizowany cel projektowanej ustawy w tym zakresie, to zakres podmiotowy w założeniach winien również być zmieniony. Niezależnie od powyższego, informujemy, że praktyka działania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wskazuje, że **odpowiednie rozwiązania odnośnie zakupu praw autorskich do utworów wytworzonych przez beneficjentów są już teraz wprowadzone w życie i w tym zakresie nie jest wymagana zmiana prawa.**

## **2. INNE MOŻLIWOŚCI OSIĄGNIĘCIA DOMYŚLNEGO CELU PROPONOWANEJ REGULACJI**

Wydaje się, że celem propozycji jest otwarcie zasobów wymienionych w części IV projektu założeń. Jest to zmiana pożądana, ale jak wydaje się z powyżej przedstawionych uwag, propozycja jej wprowadzenia negatywnie wpłynie na dotychczasowe zasady dostępu i ponownego wykorzystywania informacji. **Cel ten może, w znacznej mierze, zostać osiągnięty poprzez (proponowane m.in. w projekcie) zmiany art. 23a ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej.** Wskazanie tego przepisu potwierdza zresztą po raz kolejny, że projektowana ustawa będzie powtarzać, lub nieprawidłowo wykluczać materię objętą przepisami ustawy o dostępie do informacji publicznej.

## **3. OPŁATY I WARUNKI POWINNY BYĆ ZNIESIONE**

Również mając na uwadze doświadczenie związane z wdrażaniem rozdziału 2a ustawy o dostępie do informacji publicznej, autorzy założeń powinni raz jeszcze przeanalizować projektowane rozwiązania związane z opłatami i warunkami. Pozostawienie swobody podmiotom zobowiązanych powoduje, iż często nakładane są wszystkie warunki, a opłaty stanowią przeszkodę w dostępie do informacji i ponownym jej wykorzystywaniu. Brakuje uzasadnienia dla uznania, iż opłaty za udostępnienie informacji (zasobów publicznych) dla celów komercyjnych mogą być nakładane, a dla celów niekomercyjnych – nie mogą. Trudno jest je dostrzec z punktu widzenia celów projektowanej ustawy. Niezależnie od tego, jaki jest status podmiotu, informacje wytwarzane w sferze publicznej tak samo



należą się osobie fizycznej, jak i przedsiębiorcy. **Takie uregulowanie, przy niejasności jakie procedury i do czego należy stosować, spowoduje, iż przedsiębiorcy będą starali się uzyskiwać informacje publicznej będące zasobami publicznymi w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej.** Stowarzyszenie uważa, że zarówno dostęp do informacji, ponowne jej wykorzystywanie oraz dostęp i wykorzystywanie zasobów publicznych powinno być bezpłatne dla każdego wnioskującego podmiotu.

**4. NAJSŁABSZYM OGNIWEM ZAPEWNIENIA DOSTĘPU DO INFORMACJI/DANYCH CZY - W TYM WYPADKU – ZASOBÓW, JEST ZAWSZE PROCEDURA I JEJ ZAŁOŻENIA WINNY ZOSTAĆ PODDANE KONSULTACJOM**

Uznajemy, iż przedstawione założenia mają duży mankament, ponieważ nie zawierają szczegółowego opisu procedury związanej z trybem dostępu do publicznych zasobów, a jak pokazuje doświadczenie np. z wprowadzaniem przepisów o ponownym wykorzystywaniu informacji publicznej – to jest jedna z ważniejszych rzeczy, wpływająca bezpośrednio na możliwość realizacji tego uprawnienia.

**Stowarzyszenie stoi na stanowisku, iż proponowane założenia powinny być uszczegółowione, a sygnalizowane przez nas trudności interpretacyjne raz jeszcze zważone, ponieważ może zaistnieć sytuacja, w której nowe przepisy spowodują daleko idące trudności w realizacji prawa do informacji publicznej.**

Warszawa, 21 stycznia 2012 roku